

Joanna SKŁADOWSKA *

STAN OCHRONY PRAW CZŁOWIEKA W WYBRANYCH PAŃSTWACH AMERYKI ŚRODKOWEJ NA PRZYKŁADZIE PRAWA DO RZETELNEGO PROCESU

*Protection of Human Rights – the Situation in Selected States of Central America
on the Example of the Principle of Fair Trial*

Artykuł nadesłano: luty 2017
Wersja ostateczna: lipiec 2017

Streszczenie:

Państwa Ameryki Środkowej deklarują poszanowanie dla praw człowieka zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym. Łatwość w sygnowaniu kolejnych konwencji, czy powoływania do życia rozbudowanych instytucji (np. biur *ombudsmana*), nie przekłada się na skuteczność mechanizmów ochrony.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie stanu ochrony praw człowieka w wybranych państwach Ameryki Środkowej (Gwatemali, Salwadoru, Nikaragui i Hondurasu) na przykładzie prawa do rzetelnego procesu. Podstawowy problem stanowi obecnie bezkarność. Powodowana jest ona m.in.: patologiami w wymiarze sprawiedliwości (w tym brakiem gwarancji prawa do rzetelnego procesu), zaniechaniem rozliczenia winnych łamania praw człowieka z okresu wojen domowych i dyktatur, istnieniem przeszkód w dostępie do sądu. Taki stan rzeczy jest konsekwencją wieloletnich konfliktów wewnętrznych oraz specyficznych warunkowań społeczno-ekonomicznych.

Słowa kluczowe Ameryka Środkowa, prawa człowieka, prawo do rzetelnego procesu, prawo do sądu.

Abstract:

The States of Central America declare the respect for human rights on the national and international level. It is quite easy for them to sign conventions and to develop new institution (such as ombudsman offices), but it doesn't improve the protection.

This article presents a status of protection of human rights in selected states of Central America (Guatemala, Salvador, Nicaragua, Honduras) illustrated with the example of the principle of fair trial. The impunity, the main problem now, is caused by the existence of pathology in system of Justice (for example violation of right to fair trial), the lack of prosecution of responsible for human rights violations committed during the civil war and dictatorship, the presence of obstacle in access to justice. The tumultuous history as well as the social and economic conditions are the main reason of the situation.

Keywords: Central America, human rights, right to fair trial, right of access to justice.

* Joanna Składowska – doktorantka w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji oraz Studiów Latinoamerykańskich na Uniwersytecie Jagiellońskim Ukończyła studia podyplomowe: Szkołę Prawa Hiszpańskiego na Uniwersytecie Warszawskim oraz Prawo Autorskie na Uniwersytecie Jagiellońskim. Stypendystka Uniwersytetu Arystotelesa w Salonikach. Praktykujący adwokat, członek Krakowskiej Izby Adwokackiej.



1. Wstęp

Na wąskim pasie lądu o powierzchni niewiele większej od Hiszpanii, pomiędzy dwoma przesmykami (Tehuantepec i panamskim) oraz dwoma oceanami (Pacyfikiem i Atlantykiem), znajduje się siedem niedużych republik tworzących Amerykę Środkową: Belize, Gwatemala, Salwador, Honduras, Nikaragua, Kostaryka i Panama¹. Okres blisko dwustu lat od uzyskania niepodległości², to ciąg wojen, konfliktów wewnętrznych, dyktatur, zrywów rewolucyjnych, interwencji zewnętrznych, klęsk i katastrof naturalnych (Łepkowski: 1977; Gruszczak 2007). Strategiczne położenie na granicy kontynentów i oceanów, a przede wszystkim sąsiedztwo Stanów Zjednoczonych, czyniły z regionu miejsce ścierania się interesów światowych mocarstw. Kulminacją był okres zimnej wojny. Wielki brat z północy czuwał, by we własnej strefie wpływów, władza spoczywała w rękach popleczników³. Należało utrzymać *status quo*, bez względu na skutki dla zwykłego człowieka. Próby zmian traktowane były za „ognisko wrogiej rewolucji” i nierzadko kończyły się interwencją bezpośrednią, a co najmniej wsparciem dla establishmentu.

2. Terminologia

2.1. Prawa człowieka

Co znamienne (acz nie odosobnione na gruncie nauk społecznych), brak jest uniwersalnej definicji praw człowieka, tak normatywnej, jak i doktrynalnej. Wynika to m.in. z interdyscyplinarnego charakteru badań nad człowiekiem i jego prawami (Hołda, 2011). To z kolei sprzyja konstruowaniu kolejnych definicji, które

¹ Przyjmuje się, że na mapie geopolitycznej, północna granica regionu przebiega wzdłuż granicy meksykańsko-gwatemalskiej. Natomiast granica Mezoameryki (pojęcia kulturowo-cywilizacyjnego), przesuwa się dalej na północ i wytycza ją przesmyk Tehuantepec. Terytorium to odpowiada mniej więcej historycznemu obszarowi Kapitanii Generalnej Gwatemali, powiększonej o obszar Panamy (która wyjściowo należała do Wicekrólestwo Peru, a od 1717 roku Wicekrólestwo Nowej Grenady).

² W odmienności od Meksyku, Haiti czy Państw Ameryki Południowej, Ameryka Środkowa nie musiała o niepodległość walczyć, po prostu ją proklamowała. Miało to miejsce 1 lipca 1823 roku, niedługo po abdykacji cesarza Meksyku – Itúrbide. Rok później przyjęto konstytucję Federacyjnej Republiki Ameryki Centralnej. Federacja nie przetrwała jednak długo. Kolejne republiki odłączały się deklarując niezależność. Drogę do niepodległości jako ostatnia zakończyła Panama, dokonując secesji od Kolumbii w 1903 roku.

³ Sytuację dobrze opisują słowa, które o dyktatorze Nikaragui Anastasio Somozie, miał rzekomo powiedzieć prezydent USA Franklin D. Roosevelt „Somoza może jest sk...synem, ale to nasz sk...syn” (ang. *Somoza may be a son of a bitch, but he's our son of a bitch*).

w zależności od przyjętej płaszczyzny badawczej, założeń ideologicznych, w tym idei człowieka, relacji państwo – jednostka, a także kontekstu społecznego, historycznego czy politycznego, akcentują inne elementy. Większość współczesnych koncepcji praw człowieka zakłada jednak, że są to pewne dobra (uprawnienia), które przysługują każdej istocie ludzkiej, niezależnie od prawa stanowionego, czy innych struktur normatywnych, określając zarazem jej pozycję w państwie. To prawa naturalne, których jednostka nie może być pozbawiona, a władza może jedynie ograniczyć korzystanie z nich. Prawa człowieka mają charakter przyrodzony, niezbywalny, nienaruszalny i powszechny (Banaszak *et al.*, 2005; Kuźniar, 2008; Rzepliński, 1994; Sokołowski, 2009; Wąsiewicz-Szczepańska, 2000; Wojciechowski, 2014). Ich źródłem jest godność człowieka, która nakazuje traktować ludzi jako równych i wolnych, bowiem „wszyscy należą do jednego gatunku i pochodzą ze wspólnego pnia, wszyscy zrodzili się równi w godności i prawach, tworząc wspólną część ludzkości” (*Deklaracja UNESCO...*, 1978). Godność staje się miernikiem sprawiedliwości (sprawiedliwe prawo chroni godność, niesprawiedliwe godzi w nią), a w konsekwencji kamieniem węgielnym i niepisaną zasadą porządku prawnego (Krukowski, 1999; Mazurek, 2001; Piechowiak, 1993).

Współcześnie prawa człowieka chronione są zarówno przez prawo międzynarodowe, jak i prawo krajowe. Podstawowym źródłem prawa międzynarodowego w tej materii są traktaty i konwencje (zwyczaj i zasady ogólne odgrywają znikomą rolę), a pomocniczo także orzeczenia Trybunałów (Mik, 1998). Normy krajowe odnoszące się do praw człowieka zapisane są zazwyczaj już w konstytucjach.

2.2. Prawo do rzetelnego procesu

Prawo do rzetelnego procesu zaliczane jest do I generacji praw człowieka⁴. Obejmuje ono szereg zasad i uprawnień procesowych, które dają gwarancję poszanowania pozostałych praw i wolności jednostki. W tym znaczeniu, nabiera ono szczególnego charakteru. Staje się swoistym „metaprawem”, miernikiem prawo-

⁴ Za Karem Vasakiem, od końca lat siedemdziesiątych XX wieku wyróżnia się trzy generacje praw człowieka: prawa osobiste i polityczne (I generacja), prawa gospodarcze, socjalne i kulturalne (II generacja) oraz prawa solidarnościowe (III generacja). Nawiązując do haseł rewolucji francuskiej Vasak zamiennie nazywał je także prawami wolności, równości i braterstwa. Jego koncepcja zakładała ewolucję praw człowieka Wraz z ich rozwojem, akcent przesuwiał się z autonomii jednostki, poprzez prawa indywidualne ku prawom zbiorowym. Następujące po sobie generacje praw nie tyle wypierały wcześniejsze prawa, co stawały się ich dopełnieniem. Więcej na temat por.: Vasak, K. (1977), „A 30-Year Struggle. The Sustained Efforts to Give Force of Law to the Universal Declaration of Human Rights”, *UNESCO Couriera*, Listopad, ss. 29-32.

rządności demokratycznych państw. Bez rzetelnego postępowania sądowego prawa człowieka pozostają jedynie pustą deklaracją.

Powszechnie przyjmuje się, że koncepcja prawa do rzetelnego procesu czerpie z idei *due process of law* (odnoszącej się do reguł prowadzenia postępowania przed sądem) oraz *fair trial* (dotyczącej gwarancji procesowych stron postępowania) obecnych w systemie *common law* (Łazarska, 2012). Jej początki sięgają Wielkiej Karty Swobód z 1215 roku, w której król Anglii – Jan bez Ziemi zagwarantował angielskim feudałom, że nie będą mogli być pozbawieni wolności, majątku, czci bez uprzedniego wydania wyroku znajdującego umocowanie w prawie (*law of land*)⁵. Przeszło sto lat później (w roku 1354) Edward III zastąpił oryginalny termin *law of land* terminem *due process of law*⁶. Wkład do rozwoju zasady rzetelnego procesu wniosła także Konstytucja Stanów Zjednoczonych⁷ oraz późniejsze orzecznictwo amerykańskiego Sądu Najwyższego.

Do tradycji kontynentalnej prawo do rzetelnego procesu wprowadziła Rewolucja Francuska, ujmując je w art. VII Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela. Niektórzy badacze sięgają jednak dalej, doszukując się jej pierwowzoru w instytucji wysłuchania, znanej jeszcze prawu rzymskiemu, jako *audiar et altera pars* (Łazarska, 2012). Upowszechnienie zasady i dalszy jej rozwój nastąpił po drugiej wojnie światowej, kiedy temat ochrony praw człowieka podjęto na forum międzynarodowym (Ferrer Arroyo, 2015). Obecnie prawo do rzetelnego procesu ma swoje niekwestionowane miejsce w katalogu praw podstawowych. W krajowych porządkach prawnych najczęściej podniesione zostaje do rangi zasady konstytucyjnej. Na poziomie międzynarodowym ujęta została w aktach prawnych o charakterze uniwersalnym, takich jak: Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 roku (art. 10), Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 roku (art. 14 ust. 1) oraz regionalnym, tj.: Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 roku (art. 6), Amerykańska Konwencja Praw Człowieka z 1969 roku (art. 8 i 25), Afrykańska Karta Praw Człowieka i Ludów z 1981 roku (art. 7 i 25), czy Arabska Karta Praw Człowieka z 1994 roku (art. 7), Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej z 2000 roku (art. 47).

⁵ Zgodnie z art. 39 Karty: ang.: *No free man shall be taken or imprisoned or diseased or outlawed or exiled or in any way ruined, nor will we go or send against him, except by the lawful judgement of his peers or by the law of the land.*

⁶ Ang. *No man of what state or condition he be, shall be put out of his lands or tenements nor taken, nor disinherited, nor put to death, without he be brought to answer by due process of law.*

⁷ Zasada *due process of law* wyrażona została nie w oryginalnym tekście Konstytucji, a w V poprawce (należącej do tzw. *Bill of Rights*) oraz poprawce XIV z 1886 roku.

W zwięzłej formule prawa do rzetelnego procesu mieści się szereg zasad i gwarancji procesowych, które ująć można w dwie grupy: prawa mające zastosowanie w każdym postępowaniu (karnym, cywilnym, administracyjny czy dyscyplinarnym) przed organem o charakterze sądu niezależnie od roli procesowej (powód, pozwany oskarżony, pokrzywdzony) oraz prawa stanowiące dalsze gwarancje oskarżonego w postępowaniu karnym.

Analiza przywołanych wyżej aktów prawa międzynarodowego prowadzi do wniosku, że prawo do rzetelnego procesu obejmuje swym zakresem co najmniej: 1) prawo do rozpoznania sporu przez bezstronny, niezależny i niezawisły sąd, 2) prawo do procesu legalnego, zgodnego z podstawowymi zasadami sprawiedliwości, 3) prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, 4) zasadę równości stron postępowania, 5) zasadę jawności postępowania, 6) prawo dostępu do sądu, w tym prawo do bezpłatnej pomocy prawnej, prawo do korzystania z tłumacza, 7) zasadę dwuinstancyjności, 8) na gruncie prawa karnego – zasadę domniemania niewinności, 9) zakaz powtórnego karania za ten sam czyn (Pałatyńska, 2009).

3. Prawo do rzetelnego procesu – perspektywa wybranych państw Ameryki Środkowej

3.1. Podstawy prawne, system ochrony

W wymiarze normatywnym oraz instytucjonalnym państwa regionu deklarują poszanowanie prawa do rzetelnego procesu. Gwatemala, Honduras, Salwador i Nikaragua przyjęły podstawowe akty prawa międzynarodowego, w których prawo to znalazło uznanie. Są sygnatariuszami m.in. Powszechnej Deklaracja Praw Człowieka z 1948 roku (art. 10), Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 roku (art. 14 ust. 1) oraz Amerykańskiej Konwencji Praw Człowieka z 1969 roku (art. 8 i 25). W prawie krajowym, gwarancje procesowe składające się na rzetelny proces, zastrzeżono już na poziomie ustaw zasadniczych. Redakcyjnie ujęte są w jednym lub kilku kolejnych artykułach tworzących katalog praw podstawowych: w Konstytucji Politycznej Republiki Nikaragui z 1987 roku prawo do rzetelnego procesu gwarantuje przepis art. 35, w Konstytucji Politycznej Republiki Gwatemali z 1985 roku przepisy artykułów od 6 do 14, w Konstytucji Politycznej Republiki Hondurasu z 1982 roku przepisy artykułów od 90 do 95, a w Konstytucji Republiki Salwadoru z 1983 roku przepisy artykułów od 15 do 19.

Na straży poszanowania praw podstawowych, w tym prawa do rzetelnego procesu, stoją sądy krajowe oraz dedykowanie ochronie i promocji praw człowieka

instytucje państwowe, np. ombudsmeni⁸. Gwatemala, Honduras, Salwador i Nikaragua funkcjonują także w systemie ochrony międzynarodowej: w ramach struktur ONZ oraz w ramach OPA. Międzyamerykański system ochrony praw człowieka, tworzą dwa filary: Międzyamerykańska Komisja Praw Człowieka oraz Międzyamerykański Trybunał Praw Człowieka⁹. Oba organy nadzorując przestrzeganie praw człowieka przez państwa członkowskie, nie konkurują ze sobą, a wzajemnie się uzupełniają. Ich kompetencje są komplementarne nie zaś alternatywne (Dobrzycki, 2002; Komosa, 2006; Tobiaszewski, 2010).

3.2. Kluczowy problem – bezkarność

Mimo istnienia podstaw prawnych oraz rozbudowanego systemu instytucji ochrony prawnej, głównym problemem w regionie staje się bezkarność. Jest ona efektem m.in. braku egzekwowania przez państwo prawa do rzetelnego procesu. W konsekwencji prawo do sądu rozumiane jako możliwość składania żądań prawnych i uzyskiwania na nie odpowiedzi w rozsądnym terminie zgodnie z przepisami prawa oraz przedmiotem rozpoznania (*Acceso a la justicia e inclusión social: El camino hacia el fortalecimiento de la democracia en Bolivia*, Międzyamerykańska Komisja Praw Człowieka, 2015) nie funkcjonuje. Pokrzywdzeni nie mogą liczyć na naprawienie doznanej krzywdy. Bezkarność ukazuje słabość systemu ochrony prawnej: nieefektywność organów ścigania oraz nieporadność wymiaru sprawiedliwości. Możliwość korzystania z prawa do sądu staje się iluzją.

Według słownika języka polskiego bezkarny to taki, któremu przewinienia uchodzą bez kary. Bezkarność zaś to brak odpowiedzialności, stan, w którym winny popełnienia czynu zabronionego unika osądzenia i kary. To pewna dysfunkcja systemu prawnego, sprowadzająca się do nierealizowania przez państwo zadań w wymiarze i egzekucji kary. Efekt kryzysu praworządności, a zarazem zagrożenie dla funkcjonowania demokratycznego państwa prawa (García Gárate, 2011). Zgodnie

⁸ Instytucja ombudsmana w Gwatemali nosi nazwę Procurador de los Derechos Humanos, w Hondurasie Comisionado Nacional de los Derechos Humanos, w Salwadorze i Nikaragui: Procuradoría para la Defensa de los Derechos Humanos.

⁹ Z uwagi na to, iż nie wszystkie państwa OPA ratyfikowały komplet przywołanych wyżej dokumentów, międzyamerykański system ochron praw człowieka nie ma charakteru uniwersalnego. W konsekwencji, funkcjonują dwa komplementarne reżimy. Jeden bazujący na funkcjonowaniu obu organów OPA: Międzyamerykańskiej Komisji Praw Człowieka oraz Międzyamerykańskiego Trybunału Praw Człowieka (tworzony przez państwa, które ratyfikowały wszystkie ww. dokumenty). Drugi, oparty na działalności samej Komisji, w którym uczestniczą państwa, które nie przyjęły Paktu z San José.

z raportem przyjętym przez Radę Gospodarczą i Społeczną ONZ przez bezkarność rozumie się brak *de jure* lub *de facto* odpowiedzialności karnej, cywilnej, administracyjnej lub dyscyplinarnej osoby dopuszczającej się naruszenia prawa, z uwagi niemożność oskarżenia, zatrzymania, czy osądzenia, a w przypadku skazania – zastosowanie niewspółmiernie niskiej kary, bez zasądzenia odszkodowania lub zadośćuczynienia za wyrządzone ofiarom szkody (*Promotion and Protection of Human Rights. Impunity. Report of the independent expert to update the Set of principles to combat impunity, Addendum Updated Set of principles for the protection and promotion of human rights through action to combat impunity Diane Orentlicher.*)

Jak zwraca uwagę Wilder Tayler, w kontekście naruszeń praw człowieka, pojęcie bezkarności rozpatrywane może być w trzech aspektach. Po pierwsze, z bezkarnością mamy do czynienia wtedy, gdy ani ofierze ani społeczeństwu nie udaje się ustalić prawdy w zakresie przyczyn oraz rozmiaru krzywd i nadużyć, których doznali. Brak możliwości ustalenia prawdy uniemożliwia zablźnienie ran oraz zapobiegnięcie podobnym sytuacjom w przyszłości. Po drugie, by wykluczyć sytuację, w której łamanie praw człowieka pozostaje bezkarne, ofiary winny uzyskać odpowiednie zadośćuczynienie. Nie tylko symboliczną, ale także ekonomiczną rekompensatę za doznane krzywdy. Po trzecie by wyrugować bezkarność, niezbędne jest zastosowanie odpowiednich działań prewencyjnych, tak by nie dopuścić do dalszego łamania praw człowieka (Tayler, 1996).

Na potrzeby niniejszego artykułu bezkarność rozumiana będzie jako brak możliwości ustalenia osoby która popełniła przestępstwo, oskarżenia jej, skazania, a także wymierzania i wyegzekwowania sprawiedliwej kary.

Skala bezkarności w badanych państwach przekonuje, że ma ono charakter strukturalny. Przeszkody w osądzeniu winnych pojawiają się na każdym etapie postępowania: w postępowaniu przygotowawczym, sądowym jak również przy egzekucji orzeczonej kary. Niejednokrotnie problematyczne jest samo ustalenie sprawców przestępstw. Natomiast nawet, jeśli zostaną oni zidentyfikowani, to często nie udaje się postawić ich w stan oskarżenia, a oskarżonych – osądzić i skazać. Dotyczy zarówno zbrodni z okresu konfliktów wewnętrznych, jak i spraw aktualnie wpływających na wokandę. Skoro za popełnienie przestępstwa, nie grozi szybka i nieuchronna kara, odpada psychologiczna bariera powstrzymująca od nagannego zachowania. Funkcje kary wpisane w zasadę prewencji indywidualnej oraz generalnej, nie mają szansy spełnienia swojej roli.

Bezkarność ma swoje bezpośrednie przełożenie na wzrost skali przestępczości. Przez nieudolność organów ścigania oraz wymiaru sprawiedliwości, winni

nie są rozliczani. Spirala przestępczości i bezkarności wzajemnie się nakręca. Problem ten jest szczególnie widoczny w państwach północnego trójkąta¹⁰. Biuro Narodów Zjednoczonych ds. Narkotyków i Przestępczości wskazuje, że znajdują się one w ścisłej czołówce państw o największej liczbie zabójstw na 100 000 mieszkańców¹¹. Zgodnie z raportem za rok 2012, przeciętny wskaźnik w wymiarze globalnym wyniósł 6,2. W Ameryce Środkowej średnia była znacznie wyższa i osiągnęła poziom 24, czyniąc z niej (obok Południowej Afryki) najniebezpieczniejszy region świata. W przodującym w rankingu Hondurasie, były to 90,4 zabójstwa na 100.000, w Salwadorze 41,2 w Gwatemali 39,9. W tym zestawienie sytuacja w Nikaragui przedstawia się korzystniej, a kluczowy wskaźnik wyniósł 11,3. Był blisko czterokrotnie niższy od kolejnego wyniku państw północnego trójkąta, nadal jednak blisko dwukrotnie wyższy od średniego wskaźnika globalnego (Biuro Narodów Zjednoczonych ds. narkotyków i przestępczości, 2013).

3.3. Przyczyny bezkarności

Co powoduje bezkarność? Jakie działania lub zaniechania wywołują stan, w którym ustalenie winnych, ich osądzenie oraz skazanie napotyka na trudności? Sprawia, że kara nie jest egzekwowana lub też nadchodzi na tyle późno, że odpada sens jej stosowania. Innymi słowy, co powoduje, że prawo do rzetelnego procesu w badanych państwach nie znajduje poszanowania. Z uwagi na charakter publikacji, autorka zwróci uwagę jedynie na kilka kwestii, które problem ten współtworzą.

3.3.1. Ustawy amnestyjne

Po zakończeniu wojen domowych, państwa regionu musiały zdecydować jaką politykę przyjąć w stosunku do rozliczenia naruszeń praw człowieka w tym okresie. Cel był jasny - osiągnięcie pojednania narodowego. Pytanie dotyczyło sposobu jego realizacji: czy właściwym rozwiązaniem będzie osądzenie i ukaranie winnych, czy też jak najszybsze zamknięcie tego etapu historii i puszczenie w niepamięć popełnionych zbrodni. W Gwatemali i Salwadorze przyjęto drugie rozwiązanie. Decyzja została podjęta arbitralnie przez stronę rządową – jedną ze stron konfliktu. Nie poprzedził jej proces konsultacji społecznych (np. referendum).

Uchwalając ustawy amnestyjne, władza ustawodawcza (realizująca decyzję egzekutywy), wyłączyła *a limine* możliwość ścigania i karania za określone

¹⁰ Mianem krajów północnego trójkąta określane są: Salwador, Gwatemala i Honduras.

¹¹ Przykładowo w Hondurasie, który jest liderem statystyk, współczynnik ten systematycznie wzrastał: od 50,9 w 2000 roku, przez 81,8 w 2010 roku i 91,4 w 2011 roku, do 90,4 w 2012 roku.

w ustawie czyny. Tym samym usankcjonowano bezkarność winnych łamania praw człowieka w okresie wojen domowych. Z drugiej strony odebrano ofiarom prawo do ustalenia prawdy oraz prawo do rzetelnego procesu, a w konsekwencji możliwość uzyskania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Uwzględniając skalę naruszeń praw człowieka w czasie konfliktów wewnętrznych, amnestia nie dotyczyła marginalnej liczby przypadków. Takie rozwiązanie musiało nieść ze sobą przekaz, że państwo akceptuje bezkarność tysięcy winnych. Skoro nawet za najcięższe zbrodnie sprzed lat nie grozi nieuchronna kara, dlaczego ma być stosowana do przestępstw popełnionych obecnie.

Rząd salwadorski podjął decyzję o oddzieleniu historii grubą kreską, zaledwie pięć dni po ogłoszeniu raportu Komisji Prawdy¹², która zalecała dokonanie rozliczeń. Przyjęty dekret – prawo o amnestii powszechnej dla konsolidacji pokoju¹³ – wprowadzał najszerszą amnestię w regionie (Martínez Barahona, Gutiérrez Salazar, Rincón Fonseca, 2012). W istocie wyłączyła ona jakąkolwiek odpowiedzialność (zarówno karną, jak i cywilną) za popełnione czyny, w tym za najcięższe zbrodnie¹⁴. Gwatemalska ustawa amnestyjna z 27 grudnia 1996 roku, w art. 8 *expressis verbis* wykluczyła jej zastosowanie wobec przestępstw ludobójstwa, tortur i przymusowych „zniknięć”. Jednak powoływanie się na jej dobrodziejstwo, było częstym argumentem obrońców. Formalne rozpoznanie takich wniosków powodowało obstrukcję procesów.

Stanowisko Międzypamerykańskiej Komisji Praw Człowieka oraz Międzypamerykańskiego Trybunału Praw Człowieka w stosunku do wyżej wymienionych ustaw amnestyjnych jest jednoznaczne. Są one sprzeczne m.in. z art. 8 i 25 konwencji, które gwarantują prawo do rzetelnego procesu i objęcie każdej osoby ochroną sądową. Postanowienia Paktu z San José, nakazują państwu – sygnatariuszom – likwidację wszystkich prawnych i faktycznych przeszkód w ustaleniu, postawieniu w stan oskarżenia i osądzeniu winnych popełnienia zbrodni ludobójstwa oraz innych, ciężkich naruszeń praw człowieka podczas konfliktu zbrojnego. Jeśli

¹² Komisja Prawdy dla Salwadoru, hiszp. *Comisión de la Verdad para El Salvador*. Opracowany przez Komisję raport nosił tytuł „Od szaleństwa do nadziei: 12 lat wojny w Salwadorze”.

¹³ *Decreto Legislativo N° 486 – Ley de amnistía general para la consolidación de la paz* – dekret uchwalony 20 marca 1993 roku i opublikowany 22 marca 1993 roku.

¹⁴ W preambule prawa o amnestii wskazywano, iż dotychczasowe środki prawne są niewystarczające dla osiągnięcia pojednania narodowego. Stąd konieczność wprowadzenia szerokiej, absolutnej i bezwarunkowej amnestii, która znajdzie zastosowanie do wszystkich osób, które w jakikolwiek sposób były zaangażowane w popełnienie aktów przemocy, przed 1 stycznia 1992 roku, niezależnie od tego, czy zostały już skazane, toczy się przeciwko nim postępowanie, czy też postępowania takiego jeszcze nie wszczęto.

zaś państwo utrzymuje w swoim porządku prawnym normy sprzeczne z Konwencją, winny być one pominięte na etapie stosowania prawa. W hierarchii norm prawnych, prawo międzynarodowe stoi bowiem ponad prawem krajowym. Takie stanowisko Międzyamerykański Trybunał Praw Człowieka wyraził m.in. w wyroku z 25 października 2012 roku, wydanym w sprawie *Masacres de el Mozote y lugares aledaños vs. Salvador*. W uzasadnieniu orzeczenia nakazał Salvadorowi derogację ustawy amnestyjnej jako faktycznie blokującej możliwość ustalenia, osądzenia i skazania winnych zbrodni, które popełnione zostały na ludności cywilnej w El Mozote i okolicach. Podobne zastrzeżenia wyraziła Komisja w stosunku do dekretu o amnestii, przyjętego przez Honduras w 2010 roku, po dokonanych zamachu stanu (Międzyamerykańska Komisja Praw Człowieka, 2010).

W Gwatemali pomału zapadają pierwsze wyroki wobec winnych zbrodni z czasu wojny domowej. Począwszy od 2012 roku osądzono i skazano funkcjonariuszy państwowych w sprawach: masakry Dos Erres z 1981 roku, masakry z Planu Sánchez z 1982 roku, „zniknięcia” studenta Edgara Sáenz Calito z 1981 roku (Międzyamerykańska Komisja Praw Człowieka, 2015). Kolejne lata przyniosły dalsze wyroki dla mundurowych za zabójstwa i uprowadzenia dokonane w tym okresie. Nadal na rozliczenie przeszłości czekają jednak osoby, które wydawały rozkazy. Co prawda 10 maja 2013 roku zapadł wyrok, którym skazano generała Efraina Ríosa Montta na 50 lat więzienia za ludobójstwo i 30 lat za zbrodnie przeciwko ludzkości. Stanowił on pierwszy tego typu wyrok w historii regionu. Jednak już dziesięć dni później – 20 maja 2013 roku orzeczenie to zostało uchylone przez Sąd Konstytucyjny Gwatemali z nakazem wszczęcia postępowania na nowo. Zmieniona została kwalifikacja zarzucanego byłemu dyktatorowi czynu na zabójstwo i tortury 1 771 członków społeczności Maya-Ixil oraz przymusowe przesiedlenia tysięcy innych osób w latach 1982-1983. Z uwagi na niezdolność umysłową (demencję), dla dobra oskarżonego, proces ma toczyć się przy drzwiach zamkniętych (Międzyamerykańska Komisja Praw Człowieka, 2015).

13 lipca 2016 roku Sąd Najwyższy Salwadoru uznał za niekonstytucyjną ustawę o amnestii z 1993 roku. W uzasadnieniu podkreślił, że jest ona sprzeczna m.in. z prawem do sądu, prawem do uzyskania pomocy prawnej, a tym samym godzi w prawa podstawowe. Po blisko czterech latach od wyroku w sprawie masakry w El Mozote, Salwador podjął kroki zmierzające do wypełnienia zobowiązań nałożonych przez Trybunał. Zniesienie formalnej przeszkody – uchylenie ustawy amnestyjnej – powinno dać zielone światło w procesie rozliczania winnych łamania praw człowieka z czasu wojny domowej.

3.3.2. Nieprawidłowości w wymiarze sprawiedliwości i w organach ścigania

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na proces upolitycznienia procedur powoływania sędziów, który zachodzi w państwach regionu, a który może doprowadzić do wyłączenia zasady niezawisłości sędziowskiej. Sędzia stać się może wykonawcą woli egzekutywy, nie zaś gwarantem przestrzegania prawa.

Przykładowo w Nikaragui skład Sądu Najwyższego wybierany jest przez Zgromadzenie Narodowe. O ile dobór kandydatów dokonywany byłby w oparciu o obiektywne kryteria, sam mechanizm wyboru nie budziłby większych zastrzeżeń. Co innego, gdy faktycznie, do najwyższego organu sędziowskiego w państwie, trafiają sędziowie z partyjnego nadania, według klucza ustalonego w politycznym targu¹⁵. Równowaga pomiędzy trzema władzami zostaje zachwiana, a Sąd Najwyższy łatwo stać się może narzędziem w ręku partii rządzącej¹⁶.

Wątpliwości, co do procedury wyboru personelu wymiaru sprawiedliwości Międzyamerykańska Komisja Praw Człowieka (2015) zgłaszała również w stosunku do rozwiązań gwatemalskich. Wyraziła zaniepokojenie także innymi próbami podważenia niezawisłości sędziowskiej. Przykładem takiego zachowania było wydanie przez sąd dyscyplinarny samorządu adwokackiego Gwatemali, decyzji w stosunku do sędzi Jazmín Barrios (także adwokata), o zawieszeniu jej praw do wykonywania zawodu adwokata na okres roku. Sąd koleżeński uznał, że jej zachowanie jako sędziego prowadzącego sprawę o zbrodnię przeciwko ludności, gdzie na ławie

¹⁵ I tak np. w Nikaragui w 1999 roku, doszło do porozumienia pomiędzy Danielem Ortegą (FSLN) a Arnoldo Alemanem (PLC), zwanego *el Pacto*, w wyniku którego obie partie uzyskały większość w Parlamencie i dokonały podziału wpływów, m.in. wybierając „własnych” kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego.

¹⁶ Konstytucja Polityczna Republiki Nikaragui w brzmieniu nadanym jej w 1995 roku, przewidywała zakaz reelekcji, tj. kandydatem na prezydenta nie mogła być osoba, której kadencja jako prezydenta właśnie ubiegała (reelekcja bezpośrednia), lub taka, która już dwukrotnie piastowała ten urząd. Wyrokiem z dnia 19 października 2009 roku Izba Konstytucyjna Sądu Najwyższego Nikaragui orzekła, że zakaz reelekcji wprowadzony nowelizacją z 1995 roku, jest sprzeczny z nadrzędną zasadą woli suwerennego narodu. Suweren winien mieć zagwarantowane prawo do oddawania głosu na wybranego kandydata, a kandydat do bycia wybranym przez naród. Skoro więc oryginalny tekst konstytucji z 1987 roku nie przewidywał zakazu reelekcji, ograniczeń w tym zakresie nie mogła skutecznie wprowadzić nowela z 1995 roku. Tym samym Sąd Najwyższy, mimo wyraźnego zakazu wyrażonego w konstytucji, zezwolił Danielowi Ortedze na kandydowanie w wyborach w 2011 roku. Po wyborach FSLN dysponowało już odpowiednią większością do dokonania zmiany konstytucji. Nowela znosząca zakaz reelekcji weszła w życie w lutym 2014 roku, dając Ortedze zielone światło do kandydowania w kolejnych wyborach. W listopadzie 2016 roku Daniel Ortega został wybrany na kolejną (czwartą) kadencję.

oskarżonych zasiedli José Mauricio Rodríguez i Efraín Ríos Montt, stanowiło naruszenie zasad etyki adwokackiej¹⁷. Decyzja została utrzymana przez organ drugiej instancji, mimo że będąc narzędziem nacisku, godzi ona w zasadę niezawisłości i niezależności sędziowskiej.

Aktualny pozostaje także problem korupcji w sądownictwie. Przykładowo w Gwatemali korupcja obok zastraszania sędziów, uważana jest za główną przyczynę obstrukcji w procesach karnych, choć podejmowane są działania mające na celu ograniczanie tego zjawiska. W ostatnich latach Międzynarodowa Komisja do Zwalczenia Bezkarności w Gwatemali (*La Comisión Internacional contra la Impunidad en Guatemala*) złożyła zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przeciwko 16 sędziom, a w 2015 roku, w połączonej akcji z Ministerstwem do spraw Publicznych, pod zarzutem łapownictwa biernego, dokonano zatrzymań trzech sędziów ((Międzyamerykańska Komisja Praw Człowieka, 2015)¹⁸.

Bolączką w funkcjonowaniu zarówno prokuratury, jak i sądów jest przewlekłość postępowania. Pamiętając o tym, że „*sprawiedliwość spóźniona to niesprawiedliwość*”, w swych wyrokach Międzyamerykański Trybunał Praw Człowieka podkreśla, że władza sądownicza państw OPA winna działać nie tylko zgodnie z prawem, ale także rozważnie i sprawnie (García Ramírez, 2012). Wskazuje, że nierozpoznanie sprawy w rozsądnym terminie, jak również zaniedbania na etapie śledztwa oraz postępowania sądowego stoją w sprzeczności z prawem do rzetelnego procesu oraz prawem jednostki do bycia objętym ochroną sądową (art. 8 i art. 25 Konwencji). Liczne orzeczenia Trybunału z San José (choćby w sprawie García Prieto i inni vs. Salwador, García i członkowie rodziny vs. Gwatemala, Gudiel

¹⁷ Po serii wniosków i czynności obrony José Mauricio Rodrígueza i Efraína Ríosa Montta, zmierzających do obstrukcji postępowania, po tym jak obrońcy z wyboru wypowiedzieli pełnomocnictwo oskarżonym, sędzia Jazmín Barrios, wyznaczyła dla oskarżonych dwóch adwokatów do obrony z urzędu. W ten sposób zapobiegła przewłocze postępowania, a zarazem zarzutowi naruszenia prawa oskarżonych do obrony. Jeden z obrońców – Moisés Galindo – kwestionując decyzję sędziny, złożył skargę do Sądu Dyscyplinarnego Rady Adwokatury i Notariatu Gwatemali. W jego ocenie, zachowanie sędziny, było atakiem na jego godność, bowiem został publicznie upokorzony. Więcej na temat: Centro por la Justicia y el Derecho Internacional, publikacja z 7 kwietnia 2014 roku *Colegio de abogados y notarios de Guatemala pone en peligro la independencia judicial* oraz publikacja z 5 maja 2014 roku *Persiste afectación a la independencia judicial en Guatemala*.

¹⁸ Jisela Yadel Reinoso Trujillo (oskarżona o pranie brudnych pieniędzy i inne przestępstwa, w tym przyjęcie korzyści majątkowych za obstrukcję procesu karnego), Marta Josefina Sierra González de Stalling (oskarżona o przyjęcie łapówki w zamian za odstąpienie od decyzji o aresztowaniu i zwolnienia za kaucją), Erick Gustavo Santiago de León (przewodniczący Wydziału Okręgowego w Sądzie Apelacyjnym, który przyjął łapówkę w kwocie 10 000 000 quetzali za wydanie wyroku korzystanego dla dużej firmy).

Alvarez i inni („Dziennik Militarny”) vs. Gwatemala przekonują, że państwa regionu nadal nie spełniają konwencyjny standardów. Przewlekłość postępowania nie-rzadko pojawia się już na początku procesu. Przepisy prawa nakazują organom ścigania wszczęcie i prowadzenie spraw z urzędu, a nie dopiero na wniosek pokrzywdzonego. Prokuratura nie może więc odmówić działania czy też warunkować swoje kroki uprzednią aktywnością strony. Niestety bardzo często jest inaczej, a bez formalnego wniosku o ściganie, postępowania nie są wszczynane i prowadzone z urzędu. W konsekwencji śledztwa nie są prowadzone, a wszczęte ciągną się latami.

Nadal problem stanowi niedbalstwo i brak należytej staranności w prowadzonych postępowaniach. Przykładowo w wyrokach w sprawach: *Juan Humberto Sánchez vs. Honduras*, *Luna López vs. Honduras* czy *Rzecznik Praw Człowieka i inni vs. Gwatemala* Trybunał wytykał kolejne błędy proceduralne, które przekładały się na niemożność ustalenia winnych naruszeń praw człowieka. Podkreślał, że w sprawach karnych organy państwowe zobligowane są do prowadzenia postępowań wnikliwie i ze szczególną starannością. Ich obowiązkiem jest co najmniej: identyfikacja ofiary, odpowiednie zabezpieczenie dowodów znalezionych na miejscu zbrodni, ustalenie kręgu świadków zdarzenia, określenie przyczyn, formy, miejsca i momentu śmierci, a także dokonanie rozróżnienia czy śmierć była wynikiem nieszczęśliwego wypadku, samobójstwa, czy działania osoby trzeciej. Zebrane dowody muszą zostać odpowiednio utrwalone (tak by nie doszło do ich utraty), a następnie poddane wnikliwej analizie. Dopiero profesjonalizm i staranność w postępowaniu przygotowawczym pozwoli na dotarcie do prawdy, odtworzenie faktycznego przebiegu zdarzeń i ustalenie sprawców zbrodni. W konsekwencji da to możliwość oskarżenia, a następnie osądzenia i skazania winnych. Natomiast zaniedbania na etapie poszukiwania, zabezpieczenia i oceny dowodów promują bezkarność i nie dają szans na rozliczenie winnych i zadośćuczynienie pokrzywdzonym.

Zaniedbania proceduralne były i są codziennością procesów dotyczących zbrodni popełnionych w okresie wojen domowych i dyktatur. Komisja i Trybunał wskazują na szereg zaniedbań organów państwowych, które faktycznie przekładają się na obstrukcję w toczących się postępowaniach: zaniechania w zabezpieczeniu dowodów, niechęć organów ścigania do dokonywania wizji lokalnych, przesłuchiwanie świadków zdarzeń, trudności komunikacyjne czy nadużywanie instytucji prawnych, takich jak np. *recurso de amparo*. Jak podkreślał Trybunał w licznych wyrokach, państwo tolerując takie zachowanie łamie art. 8 i 25 Amerykańskiej Konwencji Praw Człowieka.

3.3.3. *Bariery w dostępie do sądu – realia społeczno-ekonomiczne*

Jak wspomniano wyżej, w wymiarze normatywnym korzystanie z prawa do sądu w państwach północnego trójkąta i Nikaragui nie budzi zastrzeżeń. Przepisy krajowe i międzynarodowe dają jednostce odpowiednie gwarancje. Jednak dla części społeczeństwa dostęp do sądu jest nadal iluzoryczny.

Podstawowe bariery w korzystaniu z prawa do sądu stwarza ubóstwo (w tym skrajne ubóstwo). Statystyki wskazują, że blisko połowa mieszkańców regionu żyje w biedzie. Nie mając odpowiednich środków, kłopotliwe robi się nie tylko opłacenie pozwu czy uzyskanie pomocy prawnej, ale nawet pokonanie dystansu do sądu. Problem ubóstwa jest bardziej złożony i nierzadko prowadzi do faktycznego wykluczenia społecznego. Ubogich nie stać na korzystanie z przyrodzonych im praw.

W państwach wielokulturowych i multietnicznych ograniczeniem prawa do sądu jest brak dostępu do wymiaru sprawiedliwości w języku innym niż język oficjalny. Problem ten dobrze ukazuje przykład Gwatemali, gdzie poza językiem hiszpańskim funkcjonują 24 języki ludności rdzennej. Blisko połowa Gwatemalczyków, w sporach sądowych zmuszona jest posługiwać się językiem, którym nie włada w ogóle lub w wystarczającym zakresie. Formalnie kodeks postępowania karnego przewiduje prawo do obecności tłumacza podczas rozprawy sądowej oraz sporządzania odpisów protokołów i orzeczeń w innych językach Biuro Regionalne dla Ameryki Środkowej Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Praw Człowieka, 2011). Z danych przedstawionych Międzyamerykańskiej Komisji Praw Człowieka wynika, że administracja sądowa dysponuje zaledwie 89 tłumaczami przysięgłymi w 13 z 22 wspólnotach językowych Majów. Poprawie sytuacji ma służyć otwarcie ośrodków Centrum Przekładu i Tłumaczeń Ludności Rdzennej w takich miejscowościach jak Huehuetenango, Chimaltenango, Quiché, Sololá y Cobán oraz Alta Verapaz (Międzyamerykańska Komisja Praw Człowieka, 2015).

Ukształtowanie geograficzne i związany z tym podział administracyjny krajów, ma także przełożenie na faktyczny dostęp do infrastruktury sądowej. Ta zlokalizowana jest w głównych ośrodkach miejskich, do których nierzadko utrudniony dostęp mają mieszkańcy prowincji. Trudności wynikać mogą chociażby z braku publicznego transportu, czy w ogóle braku komunikacji lądowej np. w porze deszczowej. Dojazd do sądu jest na tyle skomplikowany i kłopotliwy, że łatwiej jest odstąpić od dochodzenia swych praw i nie składać pozwu lub wniosku o ściganie (Biuro Regionalne dla Ameryki Środkowej Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Praw Człowieka, 2008).

3.3.4. Uwarunkowania historyczne i społeczno-ekonomiczne

Akceptacja dla bezkarności oraz nierespektowanie przez władze państwowe prawa do sądu jest zjawiskiem powszechnym w badanym państwach. Na taki stan rzeczy bez wątpienia wpływ ma burzliwa historia regionu oraz uwarunkowania społeczno-ekonomiczne. Dla kilku pokoleń wychowanych w czasie autorytarnych rządów, kolejnych zamachów stanu, wewnętrznych konfliktów zbrojnych, brak poszanowania dla podstawowych wartości był normą. Innej rzeczywistości nie znano.

Wiek XX w regionie to rządy dyktatorów i junt wojskowych¹⁹. Nad zachowaniem *status quo* czuwały także Stany Zjednoczone, traktując region jako własną strefę wpływów. Zimnowojenna retoryka nakazywała wielkiemu bratu wspierać autorytarne reżimy, tak by zlikwidować wszelkie ogniska wrogiej rewolucji. Eskalacja kryzysu środkowoamerykańskiego (Gruszczak, 1996) nastąpiła w latach osiemdziesiątych XX wieku. Konfrontacja sił rządowych wspieranych przez specjalne jednostki paramilitarne i szwadrony śmierci w walce z lewicową *guerrillą*, niosła za sobą olbrzymie straty społeczno-gospodarcze.

W Gwatemali wojskowy zamach stanu z 1954 roku zapoczątkował okres przemocy, który trwał niemal pół wieku. Podczas wewnętrznego konfliktu zbrojnego dochodziło do wielokrotnego, masowego i systematycznego łamania podstawowych praw człowieka²⁰. Szacuje się, iż kosztował on życie ponad dwustu tysięcy ofiar (z czego 83% stanowili Majowie). Zdaniem Międzyamerykańskiej Komisji Praw Człowieka, skala i charakter naruszeń prowadzą do wniosku, że podczas wojny domowej w Gwatemali, mieliśmy do czynienia z ludobójstwem i zbrodnią przeciwko ludzkości.

W Salwadorze od lat trzydziestych XX wieku dochodziło do kolejnych zamachów stanów, po których u steru władzy stawali głównie wojskowi. Nierozwią-

¹⁹ W stosunku do autorytarnych przywódców Gwatemali, Hondurasu, Salwadoru i Nikaragui z lat trzydziestych, ukuto termin „Liga Dyktatorów”. Mieli oni wzajemnie wspierać się w utrzymaniu władzy i nie dopuścić do jej przekazania, w szczególności w drodze wolnych wyborów. Sytuację dobrze oddają słowa Jorge Ubico, który zwykł mawiać, że demokracja jest luksusem, na który małych państw, takich jak Gwatemala nie stać. Więcej na temat Gruszczak (2007).

²⁰ Przybierały one formy m.in.: masakr, bezprawnych egzekucji, przymusowych przesiedleń, gwałtów, operacji typu „spalona ziemia”, tortur, nielegalnych zatrzymań czy porwań i uprowadzeń. Zgodnie z raportem Komisji Wyjaśniania Historii (Hiszp. *Comisión de Esclareamiento Histórico*) zatytułowanym „Gwatemala. Pamięć ciszy. Wnioski i rekomendacje”, siły państwowe i powiązane z nimi grupy paramilitarne ponoszą odpowiedzialność za 93% udokumentowanych przypadków naruszeń praw człowieka. Co znamienne 91% wszystkich zbadanych naruszeń, miało miejsce w latach 1978-1984, co przypada na okres dyktatorskich rządów generałów Romeo Lucas García oraz Efrana Ríos Montt.

zywany przez lata problem złej dystrybucji własności ziemskiej doprowadził do narastania konfliktu wewnątrz kraju. Eskalacja przemocy nastąpiła w latach osiemdziesiątych. Bilans dwunastu lat walk strony rządowej z Frontem Wyzwolenia Narodowego imienia Farabundo Martí – FMLN (Frente Farabundo Martí para la Liberación Nacional), to co najmniej siedemdziesiąt pięć tysięcy zabitych, tysiące rannych, zaginionych, setki tysięcy zmuszonych do opuszczenia swojego miejsca zamieszkania.

Dwudziestowieczną historię Nikaragui nazaczyła długoletnia dyktatura klanu Somozów (1936-1979). Traktowali oni kraj jak własność, zagarniając do własnej kieszeni nawet pomoc humanitarną wysłaną przez społeczność międzynarodową po trzęsieniu ziemi w 1972 roku. W lipcu 1979 roku kres dyktaturze przyniosła rewolucja sandinistowska. Choć nie miała ona charakteru socjalistycznego, szybko wpisana została w zimnowojenny podział świata. Wsparcie Stanów Zjednoczonych dla *Contras* skazało Nikaraguę na długie lata wojny domowej (Ferrero Blanco, 2010; Walker, 1997; Walker, 2003).

W Hondurasie władza przechodziła w ręce kolejnych dyktatorów i junt wojskowych częściej w wyniku zamachów stanu, niż w demokratycznych wyborach. W czasie konfliktu środkowoamerykańskiego Honduras stał państwem frontowym. Przychylny Stanom Zjednoczonym rząd zaangażował się w zwalczanie salvadorskiej i nikaraguańskiej lewicy, zezwalając na aktywność na własnym terytorium oddziałów *Contras*.

Proces normalizacji w regionie rozpoczęły rozumienia pokojowe z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku. Jednym z ich ustaleń, było przeprowadzenie wolnych wyborów w Nikaragui. W ich wyniku Sandinistowski Front Wyzwolenia Narodowego – FSLN (Frente Sandinista de Liberación Nacional) oddało władzę, uznając niekorzystny dla siebie wynik wyborczy. Dwa lata później ustał konflikt w Salwadorze, a do Gwatemali pokój zawitał w 1996 roku. Kolejne rządy wybierane były we względnie demokratycznych wyborach. Obecnie w republikach środkowoamerykańskich panuje ustrój prezydencki (Łaciński, 2013), a państwa te deklarują poszanowanie dla demokracji oraz praw człowieka. Trudno jednak określić je jako stabilne demokracje²¹.

²¹ W regionie wciąż dochodzi do zamachów stanu a proces wyborczy pozostawia wiele do życzenia. W Gwatemali od 2015 roku prezydentem jest James Ernesto Morales Cabrera – telewizyjny komik, który zastąpił odsuniętego od władzy, w związku z aferą korupcyjną – Otto Pereza Molina. Po zamachu stanu w 2009 roku w Hondurasie odbyły się wybory, a od 2014 roku prezydentem jest Juan Orlando Hernández. Salwadorem rządzi były komendant FMLN – Salvador Sánchez Céren, wyłoniony w wyborach prezydenckich w lutym 2014 roku. Natomiast w Nikaragui,

Współczesny obraz społeczeństw regionu jest wynikiem zachodzących procesów metysażu. Większość populacji Ameryki Środkowej stanowią Metysi, choć w poszczególnych krajach proporcje rozkładają się różnie. I tak np. w Gwatemali przeszło 40% społeczeństwa (a inne źródła mówią nawet o 60%) to ludność rdzena (Międzyamerykańska Komisja Praw Człowieka, 2015; Biuro Regionalne dla Ameryki Środkowej Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Praw Człowieka, 2011), natomiast w Kostaryce stanowią oni zaledwie 1%. W Nikaragui czy Hondurasie zauważalny odsetek to społeczność Garifuna.

Zróżnicowanie etniczne i kulturowe regionu idzie w parze z nierównościami i rozwarstwieniem społecznym. Aktualny jest problem ubóstwa. Według danych gwatemalskiego Narodowego Instytutu Statystycznego 53,7% populacji żyje w biedzie, z czego 13,3% w skrajnym ubóstwie. W Ameryce Łacińskiej biedniejszymi państwami są tylko Honduras i Haiti. Z przygotowanego przez Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju raportu za rok 2016 wynika, że na 188 państw w rankingu HDI (Human Development Index – wskaźnik rozwoju społecznego). Salwador znajduje się na 117 miejscu, Nikaragua na 124, Gwatemala na 125, a Honduras na 130 (Program Narodów Zjednoczonych do spraw Rozwoju, 2016). Ubóstwo jest zjawiskiem złożonym, które niesie za sobą liczne konsekwencje. Prowadzi m.in. do marginalizacji lub wykluczenia społecznego. W regionie dotyka głównie ludności rdzennej, co dodatkowo ma przełożenie na wzrost nastrojów rasistowskich.

4. Podsumowanie

Prawo do rzetelnego procesu jest swoistym papierkiem lakmusowym przy ocenie stanu poszanowania praw człowieka. Stanowi gwarancję ochrony pozostałych praw podstawowych, dając jednostce narzędzia do egzekwowania ich w sądach. Gdy nie jest respektowane przez władze państwowe, możliwość korzystania przez jednostkę z przypisanych jej praw staje się iluzją.

Przeprowadzona analiza wybranych orzeczeń sądów, statystyk i raportów instytucji działających na rzecz ochrony i promocji praw człowieka odnoszących się do sytuacji z Gwatemali, Salwadoru, Hondurasu czy Nikaragui, prowadzi do następujących wniosków:

od 2006 roku u steru władzy stoi José Daniel Ortega Saavedra, jeden z przywódców sandinistowskiej rewolucji.

1. Prawo do rzetelnego procesu nie znajduje poszanowania. Dotyczy to zarówno prawa rozumianego jako zbiór gwarancji procesowych, jak i nieskrępowanego dostępu do sądu. Przekonują o tym nieprawidłowości w funkcjonowaniu instytucji tworzących system ochrony prawnej (korupcja, niedbalstwo, przewlekłość procedur), a także nadal występujące bariery w dostępie do sądu (w szczególności bariery językowe, ekonomiczne, gwarancja bezpłatnej pomocy prawnej).
2. Efektem braku zagwarantowania przez państwo prawa do rzetelnego procesu jest bezkarność winnych łamania praw człowieka. Skala zjawiska przekonuje, że jest to problem kluczowy, ugruntowanym w czasie i ma charakter strukturalny. Dotyczy zarówno przestępstw z okresu konfliktów wewnętrznych, jak i popełnianych obecnie. Ukazuje słabość systemu ochrony prawnej: nieefektywność organów ścigania oraz nieporadność wymiaru sprawiedliwości.
3. Bezkarność powodowana jest m.in. przez patologie trawiące organy ścigania i sądy, takie jak: korupcja, niedbalstwo w zabezpieczaniu i przeprowadzaniu dowodów, przewlekłość postępowania. W konsekwencji, procesy albo nie są wszczynane (mimo że istnieje nakaz prowadzenia sprawy z urzędu), albo wszczęte – ciągną się latami. Upływ czasu rozmywa możliwość dojścia do prawdy, ustalenia winnego, osądzenia go i wymierzenia sprawiedliwej kary. Pokrzywdzonemu odbiera nadzieję na zadośćuczynienie doznanej krzywdy.
4. Bezkarność „wypromowana” została przez posunięcie systemowe – przyjęcie ustaw amnestyjnych, które *a limine* wyłączyły możliwość osądzenia winnych łamania praw człowieka z okresu konfliktu środkowoamerykańskiego. Uwzględniając skalę przemocy i liczbę ofiar (dwieście tysięcy w samej Gwatemali), amnestia objąć musiała tysiące osób, które popełniły poważne przestępstwa. Akceptacja bezkarności oprawców, musiała wzbudzić sprzeciw społeczny.
5. Bezkarność ma wpływ na zwiększenie przestępczości. Przekonują o tym statystyki dotyczące państw północnego trójkąta. Z raportów wynika, iż jest to obecnie najniebezpieczniejszy region świata. Brak nieuchronności sankcji za popełnienie przestępstwa powoduje, że funkcja prewencyjna kary nie jest realizowana. Z drugiej strony państwo nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa dla swoich obywateli.
6. Bezkarność sprawia, że ofiara odstępuje od zgłoszenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Nieudolność prokuratury i sądów zniechęca do poszukiwania sprawiedliwości. Po co zgłaszać fakt naruszenia praw, gdy nie przyniesie to pożądanego efektu: winny nie zostanie skazany, zadośćuczynienie nie zostanie przyznane. Natomiast może sprowokować zemstę oprawcy.

7. Przyczyny takiego stanu rzeczy mają złożoną naturę i wynikają m.in. ze specyficznych uwarunkowań społeczno-ekonomicznych (m.in. problemu ubóstwa, wielokulturowości i multietniczności) oraz zjawisk warunkowanych burzliwą historią regionu. Dla kilku pokoleń wychowanych w czasie autorytarnych rządów, kolejnych zamachów stanu, wewnętrznych konfliktów zbrojnych, brak poszanowania dla podstawowych wartości: życia, zdrowia, własności, rodziny, brutalność władz, militaryzacja życia, działalność szwadronów śmierci oraz aktywność partyzantki, stanowiły normę. Innej rzeczywistości nie znano.

Warto odnotować jednak, iż od kilku lat podejmowane są wysiłki ku polepszeniu sytuacji. Z jednej strony poprawia się infrastrukturę administracji wymiaru sprawiedliwości, inwestuje w tłumaczy, tak by ludność rdzenna mogła korzystać w pełni z prawa do sądu, tworzy ośrodki pomocy prawnej. Z drugiej strony znosi się formalne bariery do rozliczenia przestępstw z okresu wojen domowych. W rezultacie dochodzi to pierwszych oskarżeń i wyroków skazujących za naruszenia praw człowieka sprzed przeszło dwudziestu lat. Daje to nadzieje na podwyższenie standardu ochrony.

Bibliografia

- Banaszak, B. *et al.* (2005). *System ochrony praw człowieka*, Kraków: Zakamycze.
- Biuro Narodów Zjednoczonych ds. Narkotyków i Przestępczości (2013). *Global Study on Homicide. Trends/Contexts/Data*.
- Biuro Regionalne dla Ameryki Środkowej Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Praw Człowieka (2008). *Acceso de los pueblos indígenas a la justicia desde el enfoque de derechos humanos: perspectivas en el derecho indígena y en el sistema de justicia oficial*, Asociación de Investigación y Estudios Sociales, Guatemala.
- Biuro Regionalne dla Ameryki Środkowej Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Praw Człowieka (2011). *Diagnóstico sobre la situación de los derechos humanos de los pueblos indígenas en América Central*.
- Centro por la Justicia y el Derecho Internacional (2014). *Colegio de abogados y notarios de Guatemala pone en peligro la independencia judicial*, 7 kwietnia.
- Centro por la Justicia y el Derecho Internacional (2014). *Persiste afectación a la independencia judicial en Guatemala*, 5 maja.
- Dobrzycki, W. (2002). *System międzyamerykański*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Ferrer Arroyo, F.J. (2015). „El debido proceso desde la perspectiva de la Corte Interamericana de Derechos Humanos”, *Revista Jurídica de la Universidad de Palermo*, 1, ss. 155-184.

- Ferrero Blanco, M.D. (2010). *La Nicaragua de los Somoza 1936-1979*. Huelva: Universidad de Huelva.
- García Ramírez, S. (2012). *El debido proceso. Criterios de la jurisprudencia interamericana*. México: Editorial Porrúa.
- Gruszczak, A. (1996). *Ameryka Łacińska wobec kryzysu środkowoamerykańskiego*. Toruń: Adam Marszałek.
- Gruszczak, A. (2007). *Ameryka Środkowa*. Warszawa: Trio.
- Hołda, Z. (2011). *Prawa człowieka. Zarys wykładu*. Warszawa: Wolters Kluwer Business.
- Komisja Wyjaśniania Historii (1996). Decreto N° 145-1996 – Ley de Reconciliación Nacional.
- Komisja Wyjaśniania Historii (1999). *Guatemala, memoria del silencio. Conclusiones y recomendaciones*.
- Komosa M. (2006). „Demokracja i prawa człowieka w Ameryce Łacińskiej”, w: M.F. Gawrycki, *Ameryka Łacińska we współczesnym świecie*, Warszawa: WUW.
- Konstytucja Polityczna Republiki Gwatemali z 1985 roku.
- Konstytucja Polityczna Republiki Hondurasu z 1982 roku.
- Konstytucja Polityczna Republiki Nikaragui z 1987 roku.
- Konstytucja Republiki Salwadoru z 1983 roku.
- Krukowski, J. (1999). „Godność ludzka podstawą praw i wolności człowieka w umowach międzynarodowych”, w: J. Kurski, O. Theisen (red.) *Kultura i prawo, t. 1: Podstawy jedności europejskiej*, Lublin.
- Kuźniar, R. (2008). *Prawa Człowieka. Prawo, instytucje, stosunki międzynarodowe*, Warszawa: Scholar.
- “Ley de amnistía general para la consolidación de la paz” (1993). *Diario Oficial*, No. 56, Tomo No. 318, Decreto Legislativo N° 486, 22 de marzo.
- Łaciński, P. (red.) (2013). *Państwo i polityka w Ameryce Łacińskiej. Zarys systemów politycznych państw latynoamerykańskich*. Warszawa: Difin.
- Łazarska, A. (2012). *Rzetelny proces cywilny*. Warszawa: Wolters Kluwer Business.
- Łepkowski, T. (red.) (1977). *Dzieje Ameryki Łacińskiej*, tom I 1750-1870/1880. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Martínez Barahona, E., Gutiérrez Salazar, M.L., Rincón Fonseca, F.L. (2012). “Impunidad en El Salvador y Guatemala: «De la locura a la esperanza: ¿Nunca más?»”, *América Latina Hoy*, 61.

- Mazurek, F. (2001). *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Międzypamerykańska Komisja Praw Człowieka (2007). *Acceso a la justicia e inclusión social: El camino hacia el fortalecimiento de la democracia en Bolivia*, OEA/Ser. L/V/II. Doc 34/07.
- Międzypamerykańska Komisja Praw Człowieka (2015). *Situación de los derechos humanos en Guatemala. Diversidad, desigualdad, exclusión. 2015*, OEA/Ser. L/V/II. Doc 43/15.
- Międzypamerykańska Komisja Praw Człowieka (2010). *Komunikat prasowy*, 3 lutego, nr 14/10.
- Mik, C. (1998). *Wprowadzenie do prawa międzynarodowego praw człowieka*, *Szkoła Praw Człowieka. Teksty wykładów*. Zeszyt nr 3, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa.
- Organizacja Państw Amerykańskich (1969). *Amerykańska Konwencja Praw Człowieka*.
- Organizacja Narodów Zjednoczonych (1993). *De la locura a la esperanza: la guerra de 12 años en El Salvador: informe de la Comisión de la Verdad para El Salvador (1992-1993)*.
- Pałatyńska, J. (2009). *Prawo do rzetelnego procesu*, w: L. Koba, W. Waclawczyk (red.). *Prawa człowieka. Wybrane zagadnienia i problemy*. Warszawa: Wolters Kluwer Business.
- Piechowiak, M. (1993). „Godność i równość jako podstawy sprawiedliwości”, *Toruński Rocznik Praw Człowieka i Pokoju*, z. 1.
- Program Narodów Zjednoczonych do spraw Rozwoju (2016), *Raport o Rozwoju Społecznym*.
- Rzepliński, A. (red.) (1994). *Prawa człowieka a policja. Problemy teorii i praktyki*. Legionowo: Centrum Szkolenia Policji.
- Sokołowski, T. (2009). „Prawa człowieka w organizacjach międzynarodowych”, w: L. Koba, W. Waclawczyk (red.) (2009), *Prawa Człowieka. Wybrane zagadnienia i problemy*. Warszawa: Wolters Kluwer Business.
- Tabaszewski, R. (2010). „Międzypamerykański Trybunał Praw Człowieka jako panamerykański organ sędziowski”, w: Krzywicka, K., Kaczyńska, J. (red.), *Oblicza Ameryki Łacińskiej*. Lublin: UMCS, ss.83-94.
- UNESCO (1978). *Deklaracja o Rasach i Uprzedzeniach Rasowych*, art. 1 ust. 1.
- Walker, T. (1997). *Nicaragua without Illusions. Regime Transition and Structural Adjustment in the 1990s*, Plymouth: SR Books.
- Walker, T. (2003). *Nicaragua. Living in the Shadow of the Eagle*, Boulder: Westview Press.
- Wąsiewicz-Szczepańska, A. (2000). „Interamerykański system ochrony praw człowieka”, w: L. Wiśniewski, *Ochrona praw człowieka w świecie*, Bydgoszcz-Poznań: Oficyna Wydawnicza „Branta”.

Wojciechowski, B. (2014). „Prawa Człowieka. Zagadnienia podstawowe”, *Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna*, Tom III, Nr 2, ss. 238-252.

Zgromadzenie Ogólne ONZ (1948). *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, 10 grudnia 1948, Paryż.

Zgromadzenie Ogólne ONZ (1966). *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych*, Nowy York.